



# DEATH

**Adam  
Mazek**

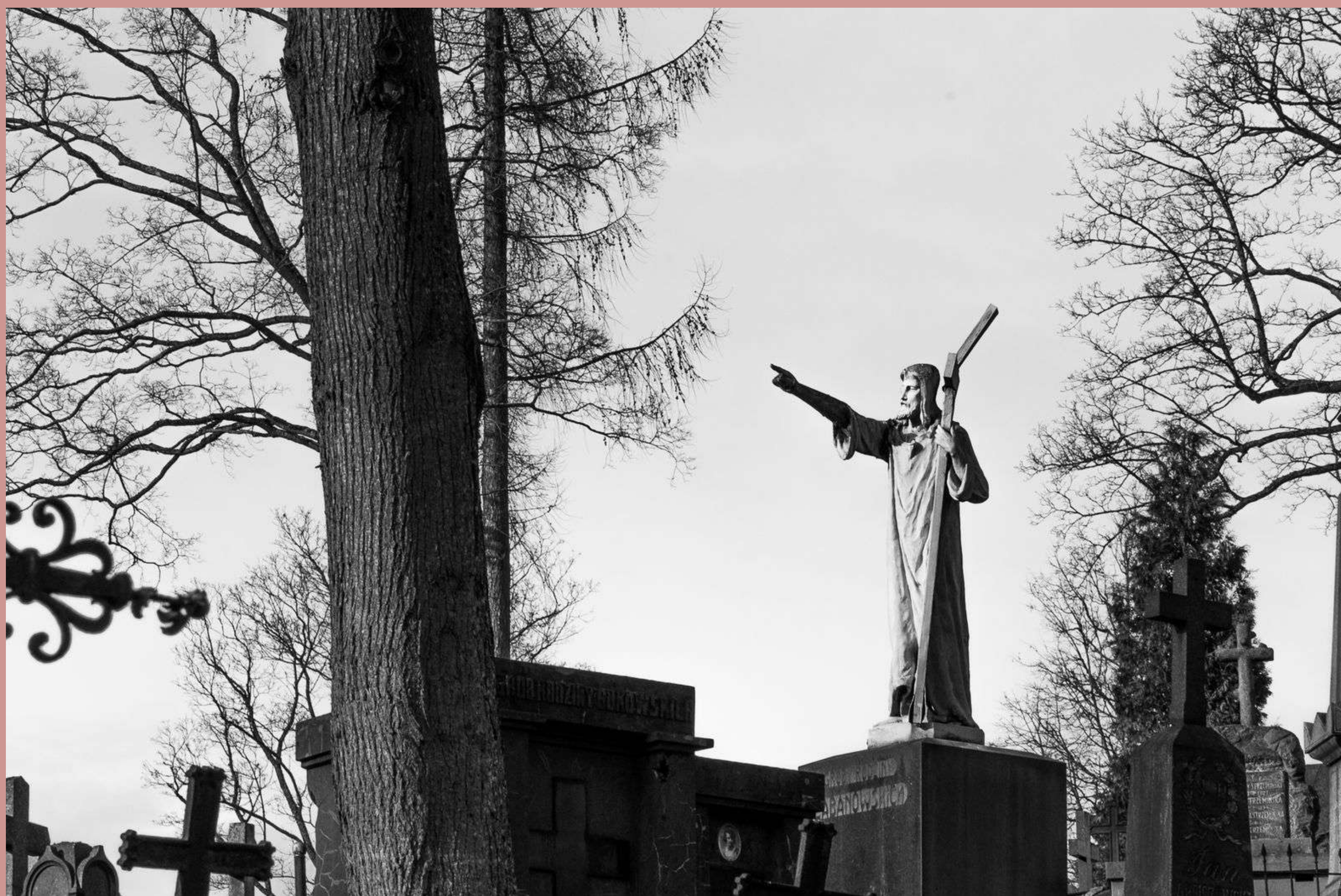
p. III

# DEATH



**Adam Mazek**

# DEATH



**Adam Mazek**

# DEATH

Ambiguity is the essence of my work. The truth is, people see in my photos what they want to see, what they feel, not precisely what is in the picture. I love to hear others see corpses in some of my photos, although I have never seen a corpse myself.

As part of the photography school I attended in 2016-2018, we often had homework. It is a perfect moment to greet all teachers (especially Tomek Grzyb and Bartek Mokrzycki!) and students. Working with all of you has been a great experience. The homework assignments were diverse, and I enjoyed doing them a lot. What were some of them? For example, students were given a slogan (e.g., "Noise," "The Last Supper," "Street Photography," or "Reportage"), for which they had to make a set of thematically and visually coherent photos. Of course, the images had to refer to the password. The work "Death" is a reflection, a retrospective, and again playing at school's homework assignment for myself. The difference is that I asked myself the password. During one of my photographic walks, I asked myself how to portray death without showing pictures of real corpses.

The fact is that I have never seen a dead man, badly injured people, or real human drama that made people lose their lives. My goal was to portray death by presenting what can be found in public space. All parts of the work "Death" are collections of photos from different photography activity periods. By the way, my last thought about death was that maybe life and death are one big joke, a triviality, a dream, a trifle, just as the website [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) could be. Well, I don't mean to say that I'm kidding you, my Dear Friend. My favorite thing to do is make fun of myself. I try not to be deadly serious about myself or my artistic activity. With this unexplained ambiguity mentioned at the beginning of the text, I leave you, my Dear Friend, solo with my photos.

ADAM MAZEK

# DEATH

Niejednoznaczność jest istotą mojej twórczości. Prawda jest taka, że ludzie widzą na moich zdjęciach to, co chcą zobaczyć, co czują, a nie dokładnie to, co jest na zdjęciu. Uwielbiam słyszeć, że inni widzą zwłoki na niektórych moich zdjęciach, chociaż sam nigdy nie widziałem zwłok.

W ramach szkoły fotograficznej, do której uczęszczałem w latach 2016-2018, często mieliśmy do wykonania prace domowe. Jest to doskonały moment, żeby pozdrowić wszystkich nauczycieli (zwłaszcza Tomka Grzyba i Bartka Mokrzyckiego!) oraz uczniów. Praca z Wami wszystkimi była wspaniałym doświadczeniem. Wspomniane prace były różnorodne i ich wykonywanie sprawiało mi wiele radości. Na czym polegały niektóre z nich? Na przykład uczniowie otrzymywali hasło (np. „Szum”, „Ostatnia wieczerza”, „Fotografia uliczna” czy „Reportaż”), do którego trzeba było wykonać zestaw spójnych tematycznie i wizualnie zdjęć. Oczywiście zdjęcia musiały nawiązywać do hasła. Praca „Śmierć” to refleksja, retrospekcja, ponowna zabawa w szkolną pracę domową. Różnica jest taka, że hasło zadałem samemu sobie. Na jednym ze swoich fotograficznych spacerów zadałem sobie pytanie, jak przedstawić śmierć bez pokazywania obrazów prawdziwych trupów. Fakt jest taki, że nigdy nie widziałem martwego człowieka, ciężko rannych ludzi, czy też prawdziwych ludzkich dramatów, przez które ludzie tracili życie. Moim celem było przedstawienie śmierci poprzez przedstawienie tego, co można znaleźć w przestrzeni publicznej. Wszystkie części pracy „Death” to zestawienia zdjęć z różnych okresów mojej działalności fotograficznej. Nawiasem mówiąc, ostatnią moją myślą o śmierci było to, że może życie i śmierć to jeden wielki żart, drobiazg, sen, błahostka, tak sama, jaką mogłaby być strona [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com). Cóż, nie chcę powiedzieć, że sobie żartuję z Ciebie, mój Drogi Przyjacielu. Najbardziej lubię sobie żartować z samego siebie. Staram się nie być śmiertelnie poważny w kwestii ani swojej, ani też swojej artystycznej działalności. Z tą niewyjaśnioną niejednoznacznością, o której wspomniałem na początku, zostawiam Cię, mój Drogi Przyjacielu, sam na sam z moimi zdjęciami.

ADAM MAZEK













# DEATH



**Adam Mazek**



# DEATH

Adam Mazek







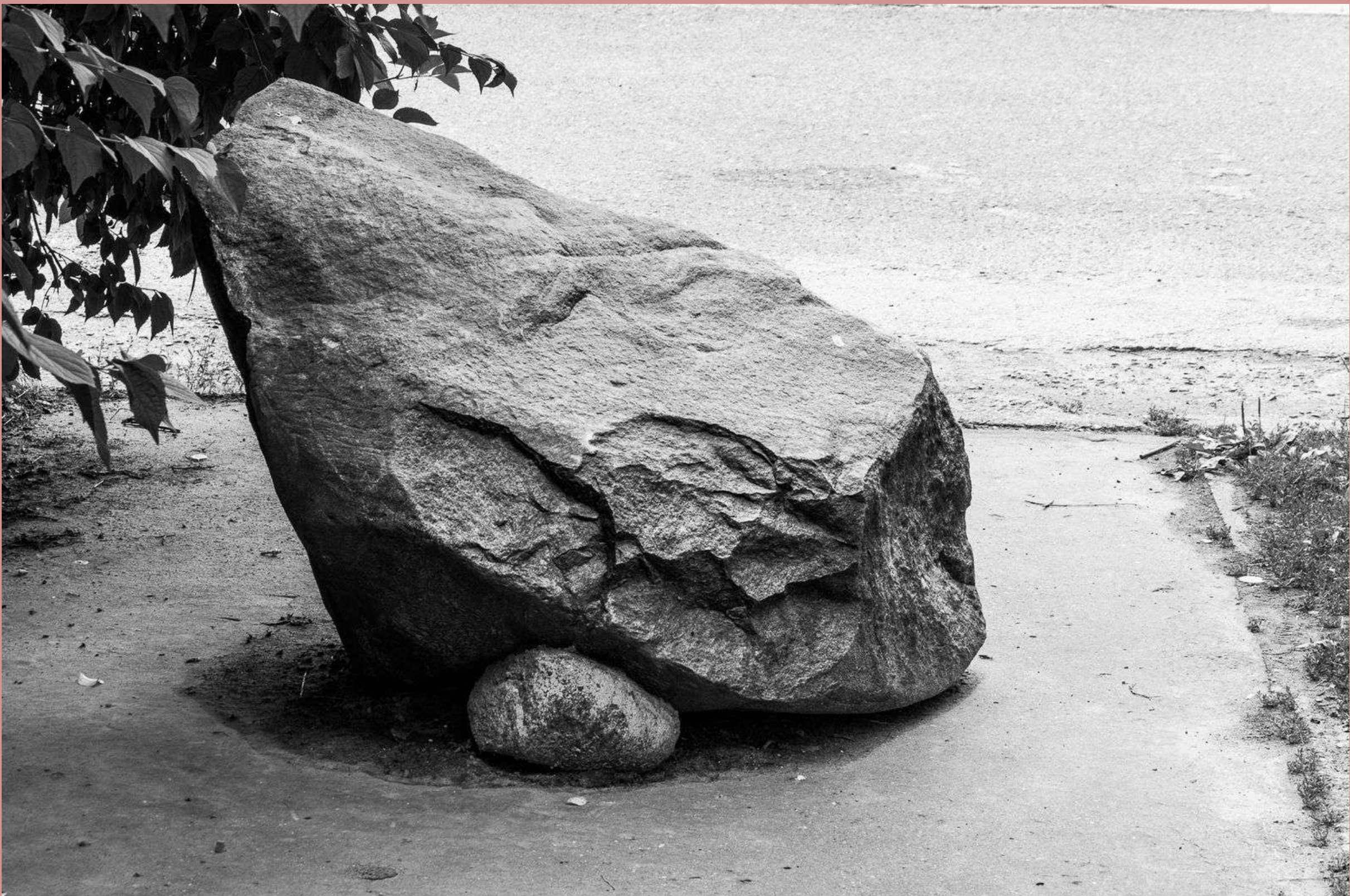
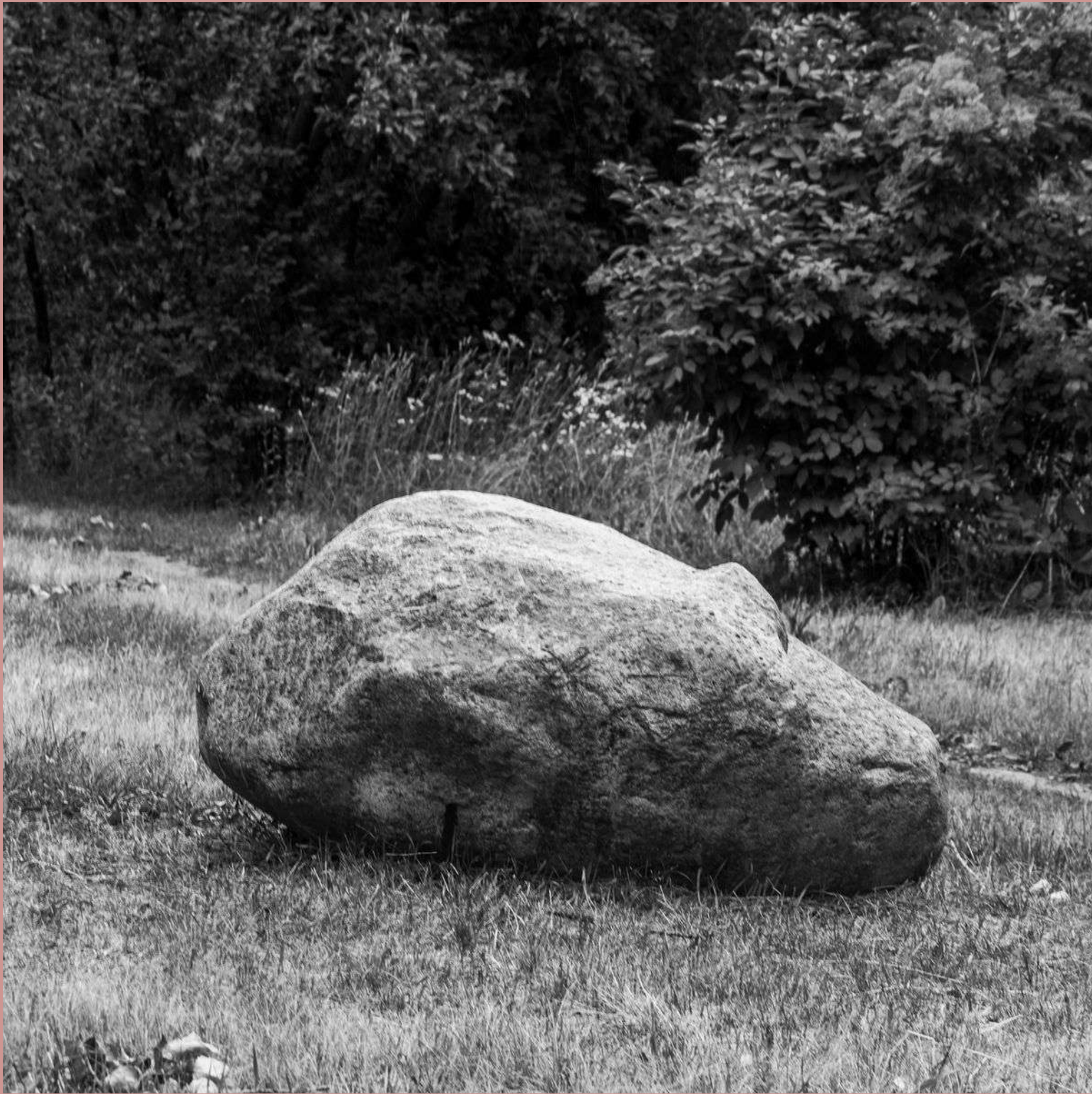
# DEATH



**Adam Mazek**








A black and white photograph of a riverbank. In the foreground, a concrete barrier runs across the frame. To the right, a stream flows through a rocky bed. The background shows a steep, eroded bank with sparse vegetation and trees.

# DEATH

Adam Mazek



# DEATH

Adam Mazek













THE END

